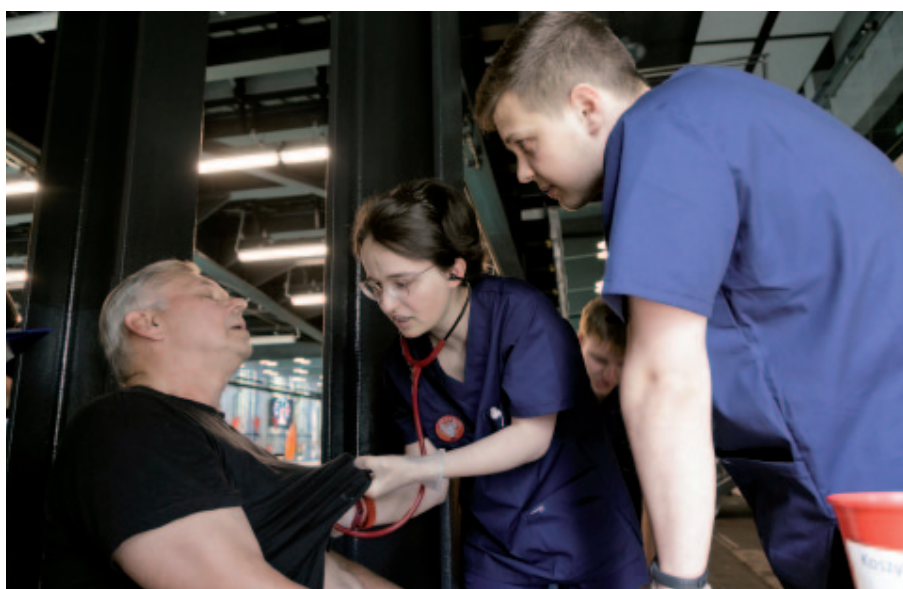


SUKCES STUDENTÓW WUM PODCZAS SIMCHALLENGE 2022

Drużyny niemal wszystkich uczelni medycznych w Polsce wzięły udział w Ogólnopolskich Zawodach Symulacji Medycznych SimChallenge 2022, które odbywały się 9 i 10 czerwca 2022 roku w Warszawskim Uniwersytecie Medycznym. Duża konkurencja i presja związana z funkcją gospodarza nie przeszkodziły zespołowi WUM w zajęciu drugiego miejsca.

Wtrakcie zawodów studenci sprawdzają swoje umiejętności w zakresie pomocy pacjentom w stanie zagrożenia życia i właściwego reagowania na niespodziewane sytuacje pojawiające się podczas wykonywanych zadań. Choć odbywają się od kilku lat, nasza uczelnia zorganizowała je dopiero po raz pierwszy. „To było przede wszystkim wyzwanie organizacyjne, spowodowane głównie naszymi możliwościami lokalowymi. Wyzwaniem była także logistyka drużyn, które przyjechały z całej Polski i nie знаły Kampusu Banacha oraz lokalizacji poszczególnych konkurencji. Sprawne i szybkie przemieszczanie się zespołów udało się zapewnić dzięki niezwyklej pomocy naszych wolontariuszy, studentów, którzy pełnili funkcję opiekunów grup. Chęć niesienia takiej pomocy zgłosiło blisko sto osób, co świadczy o bardzo silnej potrzebie współdziałania wśród społeczności studenckiej. Za to należą im się ogromne podziękowania” – mówi dr Marcin Kaczor, po. kierownika Centrum Symulacji Medycznych WUM, które organizowało tegoroczną edycję SimChallenge.

Tym co wyróżnia Ogólnopolskie Zawody Symulacji Medycznych to precyzyjnie skonstruowane scenariusze polegające na wykonywaniu działań praktycznych w warunkach symulowanych, ale jak najwierniejszych rzeczywistości. Na potrzeby tegorocznej edycji powstało sześć całkowicie nowych scenariuszy: cztery zostały przygotowane przez pracowników WUM, pozostałe przez nauczycieli Centrów Symulacji Medycznych z innych miast. Były to scenariusze kliniczne, które miały jak najwierniej odwzorowywać



Studenci WUM podczas wykonywania scenariusza odbywającego się w Centrum Sportowo-Rehabilitacyjnym

rzeczywistość medyczną. Musiały być napisane w taki sposób, aby osoby je realizujące, czyli uczestnicy zawodów, ale także ich opiekunowie, mieli poczucie brania udziału w rzeczywistej akcji ratunkowej. Jeden ze scenariuszy dotyczył pacjentki z methemoglobinemią po zastosowaniu leków miejscowo znieczulających. W kolejnym scenariuszu, odbywającym się na ścianie wspinaczkowej, należało udzielić pomocy pacjentowi, który podczas wspinaczki doznał udaru mózgu. Zawodnicy musieli zmierzyć się także z sytuacją, w której u osoby czyszczącej basen wystąpił wstrząs anafilaktyczny wywołany kontaktem ze związkami chemicznymi służącymi do czyszczenia basenu. Studenci stanęli również przed zadaniem znalezienia przyczyny krwawienia u pacjenta przewiezionego do szpitala po urazie w wyniku wypadku. Dopiero odpowiednio przeprowadzony wywiad i obserwacja

rannego mogły doprowadzić zawodników na prawdziwą przyczynę krwotoku, którą nie był uraz, a pęknięte żyłki przełyku związane z zespołem zależności alkoholowej, na który chorował pacjent. Wyjątkowym sprawdzianem dla studentów był scenariusz dotyczący komunikacji medycznej, polegający na przekazaniu rodzinie informacji o śmierci dziecka. Choć konkurencja ta okazała się bardzo trudna, również pod względem emocjonalnym, to jednocześnie została wysoko oceniona przez drużyny biorące w niej udział.

Zawody odbywały się w trzech lokalizacjach: szpitalu przy ul. Banacha, budynku ZIAM oraz w Centrum Sportowo-Rehabilitacyjnym WUM, w którym do tej pory nie organizowano zajęć z symulacji medycznych. Do udziału w dwóch scenariuszach zaproszono tzw. pacjenta symulowanego. Zdaniem organizatora zaangażowanie takich osób istotnie wpływa

STUDENCI

„Najważniejsze dla nas, organizatorów, było pozostawienie studentów z poczuciem satysfakcji bez względu na to, które miejsce zajęli, a także z przeświadczeniem, że uczestnictwo w zawodach pozwoli im na pełniejsze wykorzystanie w pracy zawodowej wiedzy zdobytej podczas zajęć w CSM”

dr Marcin Kaczor

na jakość i wiarygodność prezentowanych sytuacji medycznych. Zadania z udziałem pacjentów symulowanych były bardzo wysoko oceniane, co pokazuje, że konieczność pracy z żywymi ludźmi w warunkach symulowanych daje bardzo duże korzyści dydaktyczne.

Każda z dziewięciu drużyn biorących udział w zawodach musiała zrealizować wszystkie sześć scenariuszy. Konkurencje przygotowano w taki sposób, aby zaangażować zespół złożony z przedstawicieli różnych dyscyplin medycznych, dlatego w skład poszczególnych drużyn weszli reprezentanci: kierunku lekarskiego, ratownictwa medycznego, pielęgniarstwa oraz położnictwa. Drużyna Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego składała się z członków SKN Centrum Symulacji Medycznych i przystąpiła do rywalizacji w składzie: Magdalena Piotrowska, Aleksandra Szajko, Jakub Olszewski, Jakub Podlas i Rafał Ferenc. Studentów oceniało trzech niezależnych sędziów zwracających uwagę zarówno na umiejętności praktyczne, jak i kompetencje miękkie – odpowiednią komunikację z pacjentem oraz wewnątrzgrupową. Osoby, które w danym momencie nie brały aktywnie udziału w zawodach, mogły



Uczestnicy SimChallenge 2022 podczas konkurencji odbywającej się na ścianie wspinaczkowej

uczestniczyć w warsztatach z ultrasonografią płuc i jamy brzusznej. Przygotowali je i prowadzili pracownicy dydaktyczni I i II Kliniki Anestezjologii i Intensywnej Terapii WUM. Zajęcia te spotkały się z bardzo pozytywnym odzewem ze strony uczestników.

Zdobycie drugiego miejsca przez zespół Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, który ustąpił jedynie drużynie Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego, to fantastyczny wynik będący rezultatem talentu naszych zawodników, ale również bardzo dobrego przygotowania merytorycznego i praktycznego. „Moim zdaniem studenci stanęli na wysokości zadania. Oceniam ich bardzo wysoko. Miałem przyjemność wraz z innymi osobami przygotowywać ich do tych zawodów i wiem, że stać ich na dużo. Szczególną trudnością dla naszych studentów była presja związana z koniecznością prezentowania swoich umiejętności przed znaną sobie publicznością. Podczas tych zawodów nie byli anonimowi. Znali ich organizatorzy i rzesze wspomagających nas studentów. To nakładało na nich dodatkowy ciężar, z którym sobie bardzo dobrze poradzili” – ocenia dr Marcin Kaczor.

Zawody Symulacji Medycznych są nie tylko formą sportowej rywalizacji. Spełniają także niezwykle ważną rolę w popularyzacji symulacji medycznych. Jak zauważa mój rozmówca, dydaktyka oparta na symulacjach jest tą przestrzenią nabywania i sprawdzania umiejętności praktycznych, w której studenci wciąż

czują niedosyt. Dlatego ta forma kształcenia jest przez nich oceniana bardzo wysoko. Studenci mają dużą świadomość, że za chwilę otrzymają prawo wykonywania zawodu, że będą lekarzami, stażystami, rezydentami. Czują odpowiedzialność z tym związaną. I do tego zawodowego sprawdzianu chcą się odpowiednio przygotować. Symulacje dają tę szansę, ale oferują również coś więcej – możliwość popełnienia błędu w bezpiecznych warunkach, następnie omówienia pomyłki i wprowadzenia poprawek. Szansę na omówienie popełnionych błędów otrzymali także uczestnicy zawodów. Aby rozwiązać wszelkie wątpliwości i wyciągnąć wnioski na przyszłość, podczas podsumowania i ogłoszenia zwycięzców przedyskutowano wszystkie elementy scenariuszy z osobami sędziującymi daną konkurencję, a następnie ze studentami.

„Pomimo naszych skromnych możliwości lokalowych, w porównaniu do innych uniwersytetów, w których działają pełnowymiarowe centra symulacji, udało nam się zorganizować bardzo dobre zawody. Przebiegły one w budującej zaufanie i przyjaznej atmosferze. Najważniejsze dla nas, organizatorów, było pozostawienie studentów z poczuciem satysfakcji bez względu na to, które miejsce zajęli, a także z przeświadczeniem, że uczestnictwo w zawodach pozwoli im na pełniejsze wykorzystanie w pracy zawodowej wiedzy zdobytej podczas zajęć w CSM.” – podsumowuje dr Marcin Kaczor. ■

Cezary Ksel

ROZMOWA Z RAFAŁEM FERENCEM

– SKN CENTRUM SYMULACJI MEDYCZNYCH WUM

Jak długo trwało przygotowanie do zawodów SimChallenge 2022 i na czym ono polegało?

Przygotowanie naszego zespołu trwało kilka miesięcy – ćwiczenia w ramach SKN Centrum Symulacji Medycznych w tym roku akademickim rozpoczęliśmy w listopadzie 2021 roku, ścisła reprezentacja została wyłoniona pod koniec stycznia bieżącego roku i od tego momentu trwały przygotowania ukierunkowane na zawody. Obejmowały one symulowane scenariusze medyczne w bardzo szerokim zakresie: ostre stany z zakresu chorób wewnętrznych, chirurgii, neonatologii, ginekologii, scenariusze komunikacyjne, realizowane w warunkach zarówno szpitalnych, jak i w przedszpitalnych. Za ich przygotowanie i debriefing serdecznie dziękujemy ekipie Centrum Symulacji Medycznych WUM. Dużo pracy włożyliśmy też w przygotowania we własnym zakresie. Ćwiczyliśmy umiejętności techniczne (m.in. obrazowanie USG, cewnikowanie, zakładanie dostępów dożylnych, elektroterapię), organizowaliśmy zdalnie Wirtualne Symulacje oraz spotkania, na których wymienialiśmy się swoją wiedzą.

Czym zaskoczyły Pana scenariusze tegorocznych zawodów?

W kwestii medycznej – scenariusze były bardzo urozmaicone, wiele z nich posiadało drugie dno (np. pacjent po urazie komunikacyjnym, z masywnym krwotokiem z żyłaków przełyku), które sprawdzało, czy nie popełniamy błędów fiksjacji. Najbardziej zaskakujące i najtrudniejsze dla nas były scenariusze z przekazaniem informacji o śmierci dziecka oraz symulacja, w której pacjentka miała methemoglobinemię na skutek zatrucia lidokainą. Jestem ciekawy jak nam poszło, wciąż czekamy na dokładną informację o klasyfikacji punktowej.



Drużyna Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego biorąca udział w Ogólnopolskich Zawodach Symulacji medycznych SimChallenge 2022 (w granatowych strojach od lewej): Jakub Podlaś, Magdalena Piotrowska, Aleksandra Szajko, Rafał Ferenc, Jakub Olszewski. Stoją członkowie ekipy Collegium Medicum UJ

Wspomniał Pan o scenariuszu dotyczącym przekazania niepomyślnych treści. Został on bardzo wysoko oceniony przez studentów. Dlaczego właśnie ten scenariusz uzyskał takie noty?

Był to scenariusz typowo komunikacyjny, co oznacza, że sprawdzana była nie tyle nasza wiedza medyczna, co umiejętność rozmowy. Myślę, że zarówno dla większości drużyn, jak i dla nas umiejętności miękkie są trudniejsze niż umiejętności twarde, ponieważ mamy z nimi mniejszą styczność na studiach. Zajęcia z komunikacji medycznej na studiach trwają relatywnie mało godzin, nie opierają się też na samych scenkach komunikacyjnych, przez co trudno nabrać wprawy we właściwej komunikacji. W tym konkretnym scenariuszu nieoczywista dla nas była również reakcja symulowanych opiekunów na śmierć dziecka. O ile spodziewaliśmy się głębokiego smutku i ataku paniki u cioci, o tyle agresja ojca była dla nas mniej oczekiwana, zatem trudniejsza do odparcia.

Podczas dwóch tegorocznych scenariuszy wykorzystano pacjenta symulowanego. Jaką wartość dydaktyczną dla studentów niesie możliwość uczestniczenia w takim scenariuszu?

Od lat obserwuje się dążenie symulacji medycznych do zwiększonego realizmu, co ułatwia uczestnikom wczucie się w scenariusz. Obecność aktorów odgrywających rolę pacjentów umożliwia lepszą immersję – w końcu zbieramy wywiad, badamy i leczymy prawdziwego człowieka.

Dlaczego zainteresował się Pan symulacjami medycznymi?

Uważam, że na studiach uczymy się dużo teorii, zderzamy z ogromem informacji (często bardzo szczegółowych), a następnie nie mamy możliwości przełożenia ich na praktykę. W sytuacji realnej często nie jesteśmy w stanie wyłuskać, które z podręcznikowych wiadomości nam są potrzebne.

Do tego w sytuacjach stresowych dochodzi do zawężenia postrzegania, nie ma możliwości i czasu, żeby przeprowadzić skomplikowane procesy myślowe.

STUDENCI

Na uczelniach medycznych zajęcia są prowadzone w coraz liczniejszych grupach, asystenci na przedmiotach klinicznych oprócz dydaktyki, muszą zająć się również pacjentami. To sprawia, że nauka praktyczna dla studentów jest utrudniona.

Dlatego od pierwszych lat studiów poszukiwałem możliwości rozwijania umiejętności klinicznych, chodząc na warsztaty, spotkania kół naukowych, na dyżury. Chciałem stać się kompetentnym lekarzem, nie bojącym się podejmować decyzji.

Symulacje medyczne umożliwiają praktyczny rozwój w bezpiecznych i powtarzalnych warunkach, tworząc środowisko, w którym można popełniać błędy i się na nich uczyć. Jest to przyszłość edukacji medycznej. Mam nadzieję, że jak najwięcej zajęć odbywać się będzie w centrach symulacji.

Czy istnieje według Pana, członka SKN Centrum Symulacji Medycznych, wzorzec idealnego scenariusza?

Jakie elementy powinien zawierać?

Nie wiem czy istnieje wzorzec idealnego scenariusza symulacji. Mogę powiedzieć subiektywnie, że bardzo cenię, gdy symulacja jest wielowymiarowa i jej celem jest rozwiązanie problemu medycznego, komunikacyjnego, wykorzystanie umiejętności technicznych i odpowiedni podział zadań w zespole.

Nie mniej istotne jest właściwe poprowadzenie debriefingu – najczęściej uczymy się po symulacji.

Zatem czego nauczył Pana udział w tegorocznych zawodach?

Dowiedziałem się na pewno, że APAP Intense zawiera ibuprofen, co może być przydatną wiedzą, gdy pacjent rozwija wstrząs anafilaktyczny, a jest na ibuprofen uczulony (śmiesz). Na pewno poszerzyła się moja świadomość na temat methemoglobinemii, leczenia udaru mózgu, postępowania w krwotoku z górnego odcinka przewodu pokarmowego, czy traumy, jaką przechodzi rodzina dowiadując się o śmierci bliskiej osoby. SimChallenge 2022 utwierdził mnie w przekonaniu, że najważniejszą drogą do skutecznej pomocy chorym jest praca w dobrze zgranym zespole interdyscyplinarnym. Działając razem, jesteśmy w stanie zrobić bardzo wiele i uratować tych, którzy w innym



Drużyna studentów WUM podczas jednej z konkurencji SimChallenge 2022



Uczestnicy Ogólnopolskich Zawodów Symulacji Medycznych podczas scenariusza dotyczącego komunikacji medycznej



Studenci realizujący scenariusz z udziałem pacjenta rannego w wypadku komunikacyjnym

przypadku nie mieliby szans na przeżycie. Korzystając z okazji, chciałbym podziękować gorąco całemu zespołowi za przygotowania i wspólną pracę na zawodach.

Jest to ogromna przyjemność działać w takim składzie. ■

*Rozmawiał Cezary Ksel
(tekst powstał 05.07.2022)*